



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1088)

85. posiedzenie
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu
w dniu 6 stycznia 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Plan pracy komisji na pierwsze półrocze 2004 r.

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 36)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Marian Żenkiewicz)

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Otwieram posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Witam serdecznie wszystkich przybyłych.

Na początku chciałbym podziękować koleżankom i kolegom z komisji za sprawny przebieg naszych wczorajszych posiedzeń. Było dosyć dużo spraw, ale w moim przekonaniu udało się nam załatwić je w sposób dosyć sprawny.

Dzisiaj nie jesteśmy pod presją czasu i możemy spokojnie przedyskutować harmonogram prac. Zaproponowaliśmy harmonogram tylko na pierwsze półrocze tego roku z tego względu, że na dobrą sprawę nie wiemy, jak się ułożą nasze relacje w parlamencie w momencie, kiedy wejdziemy do Unii. W tej chwili trwają prace nad zmianą naszych struktur, również wewnętrznych, tak aby były one zsynchronizowane z tym, co jest w Unii. I być może będą na nas ciążyć inne obowiązki. Stąd też nie chcieliśmy wykraczać poza pierwsze półrocze. To, co państwo otrzymaliście, to bardzo luźne propozycje. Chciałbym, żebyśmy te propozycje przedyskutowali, ewentualnie zaakceptowali lub uzupełnili o to, co państwo uznalibyście za konieczne.

Powiem teraz króciutko o punktach, a później będziemy dyskutowali. Punkt pierwszy dotyczący oceny systemu doskonalenia nauczycieli – to sprawa zaległa z roku ubiegłego. Zajmowali się nią pani przewodnicząca Irena Kurzępa i kolega senator Zbyszko Piwoński. Myślę, że nie powinno być jakichś specjalnych zastrzeżeń ani co do osób, które to prowadzą, ani co do tematu, ani terminu, który zaplanowany jest na przyszły tydzień.

Sprawa druga jest trudniejsza. Są to wyzwania w obszarze nauki i edukacji w związku z integracją z Unią Europejską. Tutaj zaproponowaliśmy, żeby dyskusję prowadził pan senator Wittbrodt ze względu na to, że jest on w tej chwili obserwatorem, był członkiem Rady Europy, był ministrem i w związku z tym uważamy, że jest w pełni kompetentny. Czy ktoś z państwa chciałby w tym temacie współuczestniczyć z panem senatorem Wittbrodtem?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani senator Czesława Christowa, proszę bardzo. Co prawda nie ma na sali pana senatora Wittbrodta, ale sugerowałbym, żebyście się państwo spotkali i ustalili, kto czym się zajmie.

Trzeci punkt to finansowanie nauki – uwarunkowania rozwoju nauki i techniki w procesie integracji europejskiej. To też jest w pewnym sensie sprawa, która przeszła z roku ubiegłego. Wówczas to ja miałem być prowadzącym, w związku z tym zapytuje,

kto z państwa chciałby ewentualnie w tym współuczestniczyć? Ja widzę to w ten sposób, że zrobimy to z udziałem Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, Komitetu Badań Naukowych oraz zaproszonych gości z tych instytucji, które są tutaj wymienione. Myślę, że efektem tego powinno być stanowisko komisji w sprawie finansowania nauki i – w moim przekonaniu, ja nie chcę tu niczego narzucać – powinno ono odzwierciedlać tę myśl, o której wczoraj dyskutowaliśmy. Chodzi o to, żeby wywrzeć większą presję na rząd i uświadomić, iż w przyszłych latach należy na ten cel planować więcej środków, niezależnie od reform i zmian strukturalnych, ze względu na to, że taki jest po prostu wymóg Unii. Ja chcę tylko przypomnieć państwu, że w tej chwili nakłady na naukę wynoszą około 0,3% PKB z sektora budżetowego i mniej więcej 0,3% z przemysłu, czyli razem jest to 0,6%, a wymóg Unii jest 3%. W związku z tym gdybyśmy chcieli spełnić standardy Unii, to tak na dobrą sprawę w ciągu najbliższych czterech, pięciu lat trzeba by było pięciokrotnie zwiększyć nakłady na naukę. Ministerstwo rozkłada ręce, minister nauki mówi, że minister finansów nie chce się na to zgodzić. Myślę, że tu powinno być wsparcie i taki widziałbym tego cel.

I wreszcie sprawa czwarta. Związana jest ona z tym członem naszej działalności, który nazywa się „sport”, co jest też w nazwie komisji. Wstępnie zostało uzgodnione, że zajmiemy się sprawą dopingiu w sporcie, prześledzimy, jak to wygląda na naszym krajowym podwórku i w jaki sposób należałoby wspomóc walkę z dopingiem. Myślę, że mamy tu wybitnego specjalistę w tej dziedzinie, pana profesora Smorawińskiego, który jest członkiem władz międzynarodowych, a także polskiej komisji do spraw walki z dopingiem. A więc chyba nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa chciałby w tym współuczestniczyć?

Senator Zbigniew Kruszewski:

Ja nie chcę w tym uczestniczyć, ale mam wątpliwość co do tego, żeby nasza komisja zajmowała się tak wąskim tematem, bo to przecież dotyczy głównie sportu wyczynowego. Czy nie należałoby rozszerzyć tego tematu do na przykład narkomanii, która się szerzy. To też jest swoisty doping stresowy w szkołach, z którego młodzież korzysta coraz częściej. I wtedy zajęlibyśmy się może tematem patologii w życiu młodzieży lub czymś podobnym. Trudno mi w tej chwili na bieżąco wymyślić temat, ale sam doping według mnie dotyczy iluś wyczynowców, to jest sam czubek naszego sportu i nie wiem, czy nie jest to temat za wąski dla naszej komisji. Jak najbardziej, może to być jednym z fragmentów dyskusji czy problemu, ale ujętego szerzej.

(Głos z sali: Ja bym też sugerowała, żeby to połączyć.)

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Na pewno jest w tym dużo racji, z tym że chciałbym zwrócić uwagę państwa na to, że to nie jest do końca tak, jak pan senator mówi. Bo w tej chwili jest olbrzymi problem dopingiu tych wszystkich, którzy trenują sporty siłowe, w siłowniach osiedlowych. Ci wygoleni panowie z dużymi bicepsami masowo zażywają różnego rodzaju sterydy, a nie są wyczynowcami, bo robią to często w zupełnie innym celu. I jest to zjawisko o dość dużym zasięgu.

(*Głos z sali:* To trzeba dać dwa tematy. Ten jeden, o którym mówi pan przewodniczący i ten drugi.)

Dobrze, przedyskutujmy ten punkt. Propozycja jest, żeby połączyć walkę z dopingiem i problemy sportu profesjonalnego. Chciałbym zapytać pana przewodniczącego Drożdża, co się kryje pod tytułem „Problemy sportu profesjonalnego”? Czym komisja miałaby się zajmować i co miałyby być tego efektem?

Senator Kazimierz Drożdż:

Chodzi o zajęcie się całym sportem profesjonalnym, wszystkimi dziedzinami sportu, zaczynając od piłki ręcznej poprzez piłkę nożną po lekkoatletykę, czyli wszystkim tym, co jest związane ze sportem profesjonalnym, na który dajemy bardzo duże pieniądze z budżetu państwa.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Muszę powiedzieć, że nie bardzo mogę zgodzić się z taką koncepcją, że będziemy mówili o wszystkim, o całym sporcie, o wszystkich dyscyplinach, bo jest to po prostu niemożliwe, jest tego za wiele. Wydaje mi się, że trzeba by było wyselekcjonować pewne rzeczy.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, nazwać, o to mi właśnie chodzi. I określić, co miałyby być efektem tego posiedzenia. Bo jeśli chodzi o walkę z dopingiem, to ja rozumiałem, że byłyby to pewne wnioski, skierowane zarówno pod adresem ministra edukacji narodowej i sportu, jak i pod adresem Polskiej Konfederacji Sportu, ministra zdrowia itd. A problemy sportu profesjonalnego to niesamowicie szeroki temat. To tak, jakbym ja sformułował temat „problemy techniki”.

(*Senator Władysław Bułka:* To może zawężimy do tych dyscyplin, które się...)

Nie, umówmy się w ten sposób, że...

(*Senator Kazimierz Drożdż:* Ja jeszcze chciałbym coś powiedzieć.)

Tak, proszę bardzo.

Senator Kazimierz Drożdż:

Czy nie należałoby nadać kierunku, w jakim sport wyczynowy w najbliższej perspektywie powinien się rozwijać? Bo w sporcie jest totalny bałagan. Konfederacja, która powstała, nie zdaje egzaminu, MEN ma swoje... ci mają swoje... Sport jest rozgrzebany.

(*Głos z sali:* I Małysz jest na dwudziestym dziewiątym miejscu.)

Tu już pomijam Małysza.

(*Głos z sali:* Ale takie są efekty.)

Może i tak. Ale to jest co innego. Czy nie należałoby nadać kierunków rozwoju...

(*Głos z sali:* To jest pewien okres kryzysu.)

(*Przewodniczący Marian Żenkiewicz:* Cicho, cicho.)

Czy nie należałoby nadać perspektyw rozwoju sportu wyczynowego w najbliższym czasie? Nie wiem, czy my mamy prawo oceniać...

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dobrze, proszę państwa, proponowałbym, żebyśmy zaplanowali to jedno posiedzenie, nazwijmy je w tej chwili ogólnie „sportowym”, a prosiłbym pana senatora Drożdża o to, żeby wspólnie z panem senatorem Smorawińskim sprecyzował temat. Na pewno już umówiliśmy się co do tego, że pozostanie doping, stosowany nie tylko w sporcie wyczynowym, na co zwracałem uwagę, ale również w wielu sportach siłowych. A więc doping by został, ale zastanówcie się panowie, co jeszcze. Musiałoby to być sformułowane w sposób konkretny, a nie jako problemy sportu profesjonalnego, bo to jest za szerokie stwierdzenie.

(Głos z sali: Tylko pewne dyscypliny.)

Nie, powiedziałbym, że nie pewne dyscypliny, ale pewne problemy. Nie wiem na przykład, czy nie warto byłoby podjąć sprawy podziału środków pomiędzy sport wyczynowy a masowy? Co prawda minister wczoraj odpowiedział mi na to pytanie, że sport masowy to w dużej mierze sprawa samorządów...

(Głos z sali: Dużo dają samorzady głównie gmin, miast.)

Ale nie wiem, czy to...

Senator Grażyna Staniszevska:

Chodziło o to, żeby MENiS nadał temu taki charakter, żeby większość tych środków szła na sport masowy, czyli na dzieci i młodzież, a nie na wąską grupę wyczynowców. Taka była idea przesunięcia tego do Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

I może trzeba by było w tej chwili ocenić, czy to się sprawdza, czy to jest właściwe. Chciałbym jeszcze raz podkreślić, że sytuacja w sporcie się zmienia, jest coraz więcej zawodowstwa. I ja z przerażeniem patrzę na to, co się dzieje. Na przykład płaci się 20 milionów zł za zakup czarnego koszykarza po to tylko, żeby w Polsce wkładał piłkę do kosza sprawniej niż to robią Polacy. Ja nie wiem, czy to jest zdrowe. I takie prawa rządzą. Nie zmienimy ich, ale powinniśmy się temu przyjrzeć. Zastanówcie się panowie, co byłoby najbardziej istotne. Według mnie ocena działania w sporcie w ramach MENiS i finansowania sportu wyczynowego i masowego jest jednym z tematów, który jest w profilu działania komisji.

No dobrze, rozumiem, że sprawę tego punktu...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, tylko skończę. Połączylibyśmy punkt czwarty i piąty. Rozumiem, że jeśli chodzi o punkt pierwszy, to nie ma wątpliwości. Czy może są? Nie ma.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jeśli chodzi o wyzwania w obszarze nauki i edukacji w związku z integracją europejską, to co pani senator Czesława Christowa chciałaby wprowadzić w tym zakresie?

Senator Czesława Christowa:

Może podzielimy się obszarami z kolegą senatorem. Ja zwrócę uwagę na badania naukowe.

(Senator Zbigniew Kruszewski: Czyli będzie dublowanie.)

Nie, nie będzie dublowania. Po prostu ustalimy obszary zainteresowań.

(Senator Zbigniew Kruszewski: Będzie dublowanie w trzecim punkcie dotyczącym finansowania nauki.)

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dobrze, rozumiem, że jeśli chodzi o sprawę punktu drugiego i trzeciego, to tak jak mówi pan senator Kruszewski, należy zadbać o to, żeby jedno nie było powtórzeniem drugiego. Ja sądzę, że wyzwania w obszarze edukacji i nauki należy raczej formułować w ten sposób: co wynika dla nas ze wstąpienia do Unii Europejskiej. Jeśli zaś chodzi o szczegóły naszych rozwiązań, to jest to punkt trzeci.

Proszę bardzo, senator Gładkowski.

Senator Witold Gładkowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

W tym drugim punkcie brakuje mi jednak wyeksponowania problemów edukacji i wychowania poniżej poziomu studiów...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale chodzi o wyeksponowanie w szczegółach, Pani Senator. Tu się roi od znakomitych instytucji, MENiS jest gdzieś na samym końcu, ale aż się prosi, żeby w tym punkcie porozmawiać na temat aktualnego stanu komputeryzacji, informatyzacji, nauczania języków obcych w szkołach, bowiem są to zagadnienia bardzo silnie związane z integracją europejską. Dlatego też myślę, Panie Przewodniczący, że można by ten punkt podzielić na dwa podpunkty i jeden z nich poświęcić nauce, a drugi edukacji. I ten drugi dotyczący edukacji połączyć na przykład z tematem sportu. Do czego zmierzam? Otóż chciałbym państwa zaprosić na wyjazdowe posiedzenie, żeby na przykładzie województwa zachodniopomorskiego omówić...

(Głos z sali: Ale tam nic nie ma, bida jest.) (Wesołość na sali)

Ale jak jest tam, to tak samo będzie i w plockim i już nigdzie nie może być gorzej jak tam. Jest to jakieś porównanie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No właśnie, lubelskie. Zabierając głos, chciałem właśnie to zaproponować. Byłoby chyba dosyć istotne dla sprawy edukacji, żeby to podkreślić w treści posiedzenia naszej komisji.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Panie Senatorze, dziękuję za tę inicjatywę wyjazdową, o której pan mówi, ale muszę od razu powiedzieć, że jest to raczej nierealne ze względu na to, że w kolejce czekają już senator Bułka, który nas zapraszał na Żywiecczynę i pani przewodnicząca Kurzepsa, która nas zapraszała do Małopolski...

(Senator Irena Kurzepsa: Nie, nie.)

Jak to nie? A gdzie?

(Senator Irena Kurzepsa: Na Roztocze.)

Na Roztocze. I teraz słuchajcie państwo, myślę, że i jedno, i drugie miejsce są właściwe, bo byliśmy już na Wybrzeżu, byliśmy we Wrocławiu, byliśmy w Płocku, nie byliśmy zaś jeszcze na południu Polski...

(Głos z sali: Byliśmy w poprzedniej kadencji.)

No tak, w poprzedniej kadencji.

(Głos z sali: To świadczy o dobrej pamięci.)

Jeśli chodzi o posiedzenia wyjazdowe, to chciałbym, żebyśmy do tego za chwilę wrócili. A jeśli chodzi o to, co proponuje pan senator, to może uzgodnilibyśmy, że pan się dopisze jako trzeci, wiodący w tym zakresie i że przedstawi pan te problemy, o których pan mówił.

Senator Witold Gładkowski:

Panie Przewodniczący, uczynię to w miarę moich możliwości i umiejętności, ale obawiam się, że nauka przytłumi edukację w trakcie naszej debaty w komisji. Stąd też moja prośba czy wniosek, żeby rozbić to na dwa podpunkty i bez względu na to, czy będziemy to mieli na pięknej ziemi żywieckiej czy na Roztoczu, można byłoby się odnieść do realiów tego terenu i porozmawiać o tym właśnie na przykładzie sytuacji w szkolnictwie tamże. Tak sobie myślę.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Obawiam się tylko jednego: że jeżeli stworzymy zbyt dużo punktów – już wczoraj dyskutowaliśmy na ten temat – to potem będziemy znowu w takiej sytuacji, że ich nie zrealizujemy.

(Głos z sali: Będziemy przekładać.)

Tak, będziemy przekładać. Ja się zgadzam pod względem merytorycznym, że można byłoby tak zrobić. Tylko że organizacyjnie wynikłby następny punkt, następne posiedzenie, a jak już mówiłem, nie wiadomo dokładnie, co będzie po 1 maja, a spodziewamy się, że może na nas spaść sporo dodatkowej pracy, o której...

(Senator Witold Gładkowski: Ale to można połączyć ze sportem, Panie Przewodniczący, naprawdę.)

(Głos z sali: Ale co połączyć?)

(Senator Witold Gładkowski: Tę drugą część tematu wyzwania można połączyć ze sportem. I to byłoby dwudniowe posiedzenie wyjazdowe.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dobrze. Przedyskutujmy to.

Pani Senator Staniszevska.

Senator Grażyna Staniszevska:

Ja mam dwie propozycje. O jednej już mówiłam w drugim półroczu 2003 r. Dotyczy ona niestety również posiedzenia wyjazdowego, ale – chcę od razu powiedzieć – nie do mojego okręgu wyborczego, tylko do Poznania. Chciałabym zaproponować państwu posiedzenie: sieć optyczna „Pionier” – możliwości wykorzystania w nauce i edukacji. Na to idą duże pieniądze publiczne, z naszych podatków. Ta sieć w przyszłym roku będzie zakończona. Może ona w wąskim zakresie służyć tylko na-

uce, ale może też w szerokim zakresie służyć całej oświacie, tak jak to jest w Unii Europejskiej. I taki byłby cel tego posiedzenia komisji: żebyśmy przeanalizowali zamierzenia twórców tego przedsięwzięcia w Poznaniu. Zobaczylibyśmy na miejscu – oni już bardzo ściśle współpracują z miastem Poznaniem, a zwłaszcza z oświatą poznańską – jakie rozwiązania tam zaproponowano. To wszystko można by zrobić w Warszawie, tylko że byłoby to bardzo teoretyczne. A popatrzenie na rozwiązania, na współpracę z miastem byłoby bardzo namacalnym, konkretnym przykładem. I byłaby potem szansa na powielenie tego, choćby dzięki naszemu lobbingsowi, w naszych okręgach wyborczych.

Druga sprawa, którą proponuję na luty, to omówienie stanu realizacji uchwały Senatu, podjętej w styczniu ubiegłego roku, na temat niezbędnych przygotowań do społeczeństwa informacyjnego. Minał rok i warto by się było przyjrzeć, jak rzecz wygląda. I tutaj wrócilibyśmy także do wątków poruszonych przez senatora Gładkowskiego. Było tam wiele zapisów dotyczących oświaty, wprowadzie tylko w jednej wąskiej dziedzinie, w dziedzinie informatyzacji, ale po roku warto by było się temu przyjrzeć.

Ja myślałam, że można by – gdybyście się państwo zgodzili – zaplanować na luty omówienie stanu realizacji uchwały Senatu, a sprawę sieci optycznej „Pionier” na przykład na czerwiec lub na kwiecień. Chociaż ta sprawa jest ściśle związana z wyzwaniami w obszarze nauki i edukacji, dlatego że sieć „Pionier” może być znakomitym narzędziem realizacji przynajmniej części wyzwań w nauce i edukacji. To jest dość ściśle ze sobą związane.

(Głos z sali: Możemy zrobić dwa posiedzenia w miesiącu. Przecież inni mają dużo więcej posiedzeń.)

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dobrze, jest propozycja pani senator Staniszewskiej. Co państwo na to?

Senator Witold Gładkowski:

Ale czy damy radę? Bo z planu pracy Senatu, chyba jeszcze nieoficjalnego, wynika, że to będzie miesiąc kanikuły, mniej więcej od 15 lutego do 15 marca. Tam jest taki zapis, przerwa w posiedzeniach.

(Senator Czesława Christowa: To w takim razie marzec.)

No więc właśnie, to trzeba by było mieć na uwadze.

(Senator Czesława Christowa: Ja mam propozycję, czy można?)

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Tak.

Senator Czesława Christowa:

Mamy jeszcze drugi punkt – zresztą w każdym punkcie jest mowa o przełomie marca i kwietnia – i proponuję, żeby ten drugi punkt był w kwietniu, a wtedy w marcu będzie czas na ten temat, o którym mówiła pani senator.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Ja rozumiem, że jeszcze sprecyzujemy te terminy w dalszych punktach, w zależności od posiedzeń i naszych możliwości. Mamy jasność tylko w tym pierwszym punkcie, bo to będzie praktycznie w przyszłym tygodniu.

Proponuję, jeżeli pani senator się zgodzi, żebyśmy przyjęli propozycję dotyczącą omówienia uchwały senackiej na pierwsze półrocze, a sieć optyczną zostawili na posiedzenie po 1 maja, kiedy to przystąpimy do opracowania tej drugiej części. Bo jak mówiłem, obawiam się, że sytuacja będzie o tyle trudna, że przybędzie nam dużo nowych obowiązków. Co prawda od maja będę już w pełni dyspozycyjny, bo skończy się moja misja w Parlamencie Europejskim. A niezależnie od tego, kiedy mnie nie ma, jest pani przewodnicząca i ona też rozumie doskonale...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja bym proponował, żebyśmy wrócili do tego później, żebyśmy teraz nie przesądzali, tylko przyjęli, że jest to rzecz, która jest ciekawa, ale jeszcze dzisiaj nie będziemy jej rozstrzygać, natomiast rozstrzygniemy o tym, że będzie sprawa uchwały Senatu.

I rozumiem, że wtedy pani senator jako inicjatorka bierze na siebie obowiązek przedstawienia tej sprawy na posiedzeniu komisji, wytypowania tych wszystkich, którzy mają w tym uczestniczyć oraz ściągnięcia wcześniej potrzebnych materiałów i oczywiście sformułowania wniosków końcowych.

(Grażyna Staniszevska: Dobrze. Tak jest.)

Kto chciałby wesprzeć panią senator Staniszevską w tym działaniu?

(Senator Witold Gładkowski: To jak będzie z tą edukacją? Zostawiamy ją w tym punkcie?)

Zaraz do tego przejdziemy.

Senator Witold Gładkowski:

Jeśli nie, to można by to połączyć z punktem pani senator i wtedy tę drugą część tego punktu omówilibyśmy razem z edukacją.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Boję się, że to byłoby znowu za dużo. Zostawmy to. I to wystarczy.

(Senator Witold Gładkowski: No dobrze.)

Przy okazji będziemy mogli podyskutować jeszcze o sprawach związanych z informatyzacją, z komputerami w szkołach itd.

Senator Christowa, proszę bardzo.

Senator Czesława Christowa:

Idąc tokiem myśli pana senatora Gładkowskiego, chciałabym zaproponować, żeby ograniczyć ten temat do edukacji informatycznej i wtedy ta część propozycji pana senatora mogłaby być pod to podłączona. Bo pani senator mówiła, że także w ramach tego tematu mowa jest także o edukacji, ale dotyczy to edukacji informatycznej. Można by to było po prostu połączyć i wtedy pan senator Gładkowski byłby usatysfakcjonowany jako drugi prowadzący.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

To znaczy, że byłoby to omówienie uchwały Senatu w sprawie społeczeństwa informacyjnego oraz... I co dalej, Pani Senator?

Senator Czesława Christowa:

Edukacja informatyczna młodzieży czy w szkołach.

(Senator Witold Gładkowski: A języki obce?)

To przecież także jest oparte o sprzęt informatyczny, laboratoria itd. To jest związane.

(Senator Witold Gładkowski: To w takim razie punkt drugi byłby zredukowany o słowo „edukacja”.)

(Głos z sali: Nie, nie, to słowo zostaje.)

Edukacja także na uczelniach wyższych. A tutaj byłoby to zawężone do poziomu szkół średnich.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Nie, nie. Proszę państwa, nie wprowadzajmy zamieszania. Ja rozumiem, że temat wyzwań w obszarze nauki i edukacji obejmuje edukację od przedszkola do studiów postdoktoranckich. Obejmuje to również sprawy badań naukowych, a zatem jest to bardzo szeroki temat. Ja bym tego nie rozdzielał. Idąc za myślą pana senatora Gładkowskiego, może zrobilibyśmy tak, że sprawę dotyczącą informatyzacji w szkołach dołączylibyśmy do tego punktu, który zaproponowała pani senator Staniszevska, a sprawy związane z nauką języków obcych przedyskutowalibyśmy w punkcie drugim. Dobrze, Panie Senatorze?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze. Czyli dopisujemy pana senatora Gładkowskiego do dwóch punktów.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No tak, czyli do punktu drugiego. Rozumiem, że pan senator przygotowuje ocenę tych wyzwań, konkretnie w zakresie nauczania języków obcych. Tylko w tym zakresie. Dobrze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie. Drugi punkt stary, uzupełniony, to są wyzwania w obszarze nauki i edukacji. Będą nad tym pracowały trzy osoby: senator Wittbrodt, senator Christowa i senator Gładkowski.

(Głos z sali: A pani Staniszevska?)

(Głos z sali: To w innym.)

Zaraz do tego przejdziemy. Jeśli chodzi o pana senatora Gładkowskiego i o punkt drugi, to jasno mówimy tu o sprawach języków. Musicie się państwo we trójkę spotkać, żeby to zgrać i ustalić, czym się zajmie pan senator Wittbrodt, a czym pani senator Christowa, bo już ustaliliśmy, że senator Gładkowski zajmie się sprawą języków.

Jeśli chodzi o punkt piąty – bo sport przyłączyliśmy – to pani senator Staniszevska zajmie się omówieniem realizacji uchwały Senatu, a pan senator Gładkowski włączy się tutaj w sprawie oceny realizacji nauczania komputerowego czy informa-

tycznego w szkołach podstawowych i średnich. Do przedszkoli to jeszcze nie weszło, tak więc ten najniższy poziom nas nie interesuje.

Kolejność byłaby wobec tego taka: pierwszy punkt byłby, jak już powiedzieliśmy, 15 lutego...

(*Głos z sali: Z tym, że o 9.00, o ile można prosić, Panie Przewodniczący, bo o 16.00 mamy spotkania w terenie.*)

Dobrze. 15 lutego o 9.00. To już będzie prowadziła pani senator Irena Kurzepa. Drugi punkt, punkt pani senator Staniszewskiej, zapisalibyśmy na luty.

(*Senator Grażyna Staniszevska: Może luty – marzec, dobrze?*)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

A dlaczego nie damy rady w lutym?

(*Senator Witold Gładkowski: Bo jest miesięczna przerwa.*)

Jaka przerwa?

(*Senator Witold Gładkowski: W posiedzeniach.*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Senator Witold Gładkowski: Dla mnie ona jest nieistotna, ale znacie życie, panowie.*)

(*Senator Grażyna Staniszevska: To może napiszmy luty – marzec i jak się to okaże...*)

(*Senator Witold Gładkowski: Koniec lutego.*)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Dobrze, ale czy nie można tego zaplanować w czasie, kiedy będzie posiedzenie Senatu w lutym?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

To w środku, dzień przed albo dzień po.

(*Senator Grażyna Staniszevska: Bezpiecznej będzie napisać luty – marzec...*)

(*Senator Witold Gładkowski: Jest trzydniowe posiedzenie w lutym, od środy do piątku, pięćdziesiąte piąte.*)

(*Senator Grażyna Staniszevska: W jakim terminie?*)

(*Senator Witold Gładkowski: 11, 12 i 13 lutego.*)

(*Głos z sali: To wtedy zrobmy posiedzenie.*)

Czy pani senator zdąży to przygotować?

Senator Grażyna Staniszevska:

Tu trzeba też wystąpić o materiały do różnych resortów. Myślę, że początek marca byłby bezpieczniejszy.

(*Senator Witold Gładkowski: Moim zdaniem najlepsza byłaby trzecia dekada lutego.*)

Trzecia dekada lutego.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dobrze. Czyli wtedy zrobilibyśmy posiedzenie na ten temat, bez związku z posiedzeniem Senatu.

(*Senator Grażyna Staniszevska: Tylko czy państwo senatorowie przyjadą?*)

(*Głos z sali: Termin byłby związany, tylko bez związku tematycznego.*)

Nie, nie. Ja rozumiem, że jeżeli w połowie lutego mamy posiedzenie Senatu, a posiedzenie komisji robimy w trzeciej dekadzie lutego, to to nie będzie związane.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Senator Witold Gładkowski: Kolejne jest dopiero 17 marca.)

(Głos z sali: Rzeczywiście.)

Proszę państwa, musimy to tak zaplanować, żeby nie było później takiej sytuacji, że przyjedzie pani senator Staniszevska i pan senator Gładkowski i ewentualnie...

(Senator Grażyna Staniszevska: I przedstawiciele pięciu resortów.)

Tak, pięciu resortów, i jeszcze dwaj inni senatorowie i to będzie...

(Senator Witold Gładkowski: Myśmy z panem senatorem Kruszevskim już raz tak mieli.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Senator Grażyna Staniszevska:

To może około 17 marca i wtedy już na 100% będą materiały. Może od razu zdecydujemy się na marzec, Panie Przewodniczący.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Pan senator Piwoński ma rację. Ja może jestem trochę zbyt liberalnym przewodniczącym. Pan senator Piwoński mówi, że powinienem uderzyć pięścią w stół i powiedzieć termin i koniec. Ale ja jestem demokratą z urodzenia, chociaż nie wszyscy mnie o to podejrzewają.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

No dobrze, przyjmijmy wobec tego wstępnie, że będzie to druga połowa lutego, dobrze? Może być druga połowa lutego?

(Głos z sali: Albo 16 marca, we wtorek, przed posiedzeniem Senatu.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie nie, proszę państwa, patrzcie na terminy!

W trzeciej kolejności byłaby sprawa pani senator Christowej, pana senatora Wittbrodta i pana senatora Gładkowskiego i byłoby to w drugiej połowie marca.

(Głos z sali: Konkretnie 16 marca, we wtorek, Panie Przewodniczący.)

Jeszcze siądziemy i przeanalizujemy, kiedy będą inne posiedzenia. W tej chwili nie możemy mówić... Czyli druga połowa marca.

(Głos z sali: Mam propozycję, żeby to było przed posiedzeniem Senatu, bo wtedy jest większa szansa, że senatorowie przyjadą.)

Kochana Pani Senator, jeżeli będzie można, to tak zrobimy. Ale ja chcę wszystkim przypomnieć, że na każdym spotkaniu z marszałkiem jako przewodniczący jesteśmy... Przepraszam, nie użyję tego słowa. Ale przypomina nam się, że nie jest prawidłowe robienie posiedzeń komisji w tygodniach posiedzeń Senatu i że należy to robić w tych tygodniach, kiedy posiedzenia Senatu nie ma. I my wszyscy oczywiście kiwamy głowami i staramy się robić tak, jak pan marszałek mówi, aczkolwiek robimy od tego wyjątki, Pani Senator. Będziemy się na tym zastanawiali.

Czyli byłaby to druga połowa marca. Finansowanie nauki zapiszmy na drugą połowę kwietnia lub pierwszą połowę maja.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

I pozostaje nam sport.

(Głos z sali: Na pierwszą połowę czerwca.)

Początek czerwca, tak?

(Głos z sali: Tak jest, pierwsza dekada czerwca.)

(Głos z sali: Ja mam spotkanie z komendantem Akademii Obrony Narodowej.)

Odmeldujcie się, Panie Poruczniku.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Proszę państwa, teraz jeszcze dwie sprawy. Chciałbym usłyszeć od pana senatora Bułki i pani senator Ireny Kurzepy propozycje, o których państwo mówiliście, w sprawie posiedzenia wyjazdowego komisji na Żywiecczyźnie bądź w regionie...

(Głos z sali: Zamojszczyzny.)

Zamojszczyzny.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jak pan senator to widzi?

Senator Władysław Bułka:

Ja w tym momencie jestem nieprzygotowany. Ale zapraszam. A dokładne propozycje przedstawiłbym na przyszłym posiedzeniu.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Dobrze. Czyli umówmy się, że propozycje tematyczne i organizacyjno-terminowe proszę dyskutować ze mną. I przedstawicie je państwo na następnym posiedzeniu, czyli 15 lutego.

Senator Irena Kurzėpa:

Panie Przewodniczący, proponowałabym, żebyśmy raczej najpierw ustalili termin, kiedy moglibyśmy się ewentualnie zmieścić, a potem byśmy się zastanawiali...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bo to byłoby istotne, jak to połączyć. Bo tematykę można wyszukać w terenie, jeśli będziemy wiedzieć, że w danym terminie możemy liczyć...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Raczej lato...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Ja myślę – jeżeli mogę coś zaproponować – że najlepszy byłby koniec maja lub początek czerwca. Dlaczego? Dlatego że wtedy jeszcze nie będzie takiego natłoku wakacyjnego, a dzień będzie już długi i można będzie długo obradować. Komisja będzie mogła w pełni wykorzystać dzień i wieczór na obrady, bo wtedy jest dużo czasu.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Trzeba liczyć dwie noce.)

Tak. Albo i trzy. Jak ktoś przyjedzie dzień wcześniej.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, ale musimy to zrobić porządnie.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Brak nagrania)

Senator Irena Kurzępa:

Jeśli chodzi o mój teren, to rzeczywiście najlepiej będzie to zrobić w porze wiosennej albo letniej, od maja do września lub października. W okresie zimowym jest wprawdzie pięknie, tylko że będą trudności komunikacyjne, bo jest to teren rozległy i ma bardzo słabą infrastrukturę. Z tego powodu prosiłabym, żeby jeśli już, to w takim okresie.

Poza tym, jaka tematyka? Wydaje mi się, że dosyć istotny byłby temat, który podpowiada mi tutaj pan senator Zbyszko Piwoński, czyli szanse edukacyjne dzieci i młodzieży i to, jak są one realizowane. I wtedy moglibyśmy prześledzić, przeanalizować zajęcia pozalekcyjne, moglibyśmy przeanalizować, jaka jest sprawność kształcenia w poszczególnych typach szkół i jak młodzież jest przejmowana przez kolejne etapy edukacyjne. Moglibyśmy to prześledzić na tym terenie. I oczywiście dostalibyśmy materiały opracowane przez ministerstwo, a potem samorządy czy kuratorium pokazałoby nam, jak jest na terenie południowo-wschodniej części Polski, gdzie mówimy o bardzo małej liczbie dzieci w przedszkolu i o większych trudnościach w awansie społecznym.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Proszę państwa, umówmy się w ten sposób, że nie będziemy dzisiaj przesądzać sprawy tematu. Państwo przemyślicie sobie co byłoby przedmiotem posiedzenia, gdzie miałyby się ono odbyć, ile czasu na to trzeba zarezerwować, przedyskutowujecie to i 15 lutego podacie orientacyjny termin, w którym można by zrobić te posiedzenia. Dobrze? Ja myślę, że na tym moglibyśmy to pierwsze półrocze zamknąć, prawda?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No tak, znowu się dużo napakowało, ale to są...

(Głos z sali: I dlatego, Panie Przewodniczący, sugerowałam, żeby teraz brać jak najwięcej tego, co teoretyczne, co można zrobić na miejscu, żeby potem nie było dużych przesunięć.)

W takim razie w tej chwili najpilniejsze zadanie spoczywa na pani senator Staniszewskiej i panu senatorze Gładkowskim. Chciałbym prosić państwa, żebyście tak tym pokierowali, żeby było to gotowe na połowę lutego.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, dobrze. Może nawet trzy tygodnie, czyli żeby to było gotowe do 10 lutego, żebyśmy później jeszcze mieli parę dni na ewentualne przedyskutowanie i przygotowanie tego. Czyli państwo we dwójkę mają zadanie numer jeden.

Zadanie numer dwa jest dla pani senator Christowej i pana senatora Gładkowskiego. Pani senator Christowa jest dzisiaj na posiedzeniu komisji. Musi pani skontaktować się z panem senatorem Wittbrodtem, co jest ostatnio dość trudne, bo jest on często poza krajem, ale prosiłbym, żebyście państwo spotkali się teraz z okazji tego posiedzenia i to przedyskutowali. Dobrze?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie wiem, czy będę osiągalny czasowo. A teraz mnie nie będzie. Tak więc postarajcie się umówić i to przygotować.

Jeszcze nie pytałem, czy ktoś się włączy w sprawę trzeciego punktu?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zaraz, chwileczkę, przepraszam bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby się włączyć do trzeciego punktu? Jeżeli nie ma, to ja w takim razie biorę to na siebie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Do którego punktu?

(Głos z sali: Do tego dotyczącego Żywca.)

Jesteście państwo blisko siebie, Panie Senatorze, a pan jest tak doświadczonym mężczyzną, że chyba nie potrzebuje pan pozwolenia przewodniczącego, żeby zaprosić panią senator do tanga.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dobrze. Czy macie państwo jeszcze wnioski albo uwagi?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan sekretarz mówi, że jest za dużo. Wobec tego spróbujemy się sprężyć.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo.

Senator Czesława Christowa:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Wyższa Szkoła Morska w Szczecinie złożyła do Sejmu wnioski, z odpowiednimi załącznikami, o zmianę nazwy na „Akademię Morską w Szczecinie”. Podobna sytuacja była już na początku kadencji w odniesieniu do Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni, która jest w tej chwili akademią. Mam prośbę, żeby kiedy już przyjdą odpowiednie dokumenty, włączyć to jak najszybciej do porządku obrad naszej komisji jako punkt do rozpatrzenia. Chodzi o to, że nasza szkoła nie może wydać dokumentów informacyjnych na przyszły rok akademicki, ponieważ nie wiadomo, jak się będzie nazywać. Ta sprawa jest bardzo pilna. Będę jeszcze rozmawiać z przewodniczącym Sejmu, żeby przesunął rozpatrywanie tego projektu ustawy, bo jest to projekt poselski, już są podpisy, jest złożona cała dokumentacja i chodzi o to, żeby jak najszybciej była rozpatrywana, a potem przyjdzie do nas. I mam prośbę, jeżeli mamy na to jakiś wpływ, żeby także u nas była rozpatrzona w jak najszybszym tempie. To jest formalność, ale...

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Pani Senator doskonale wie, że nasza komisja jak dotychczas zawsze dotrzymywała terminów, a kierując się szczególną sympatią do pani senator, zrobimy wszystko, żeby było to rozpatrzone w tempie ekspresowym.

Senator Czesława Christowa:

Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu i szanownym państwu senatorom.
Bardzo mi na tym zależy.

Przewodniczący Marian Żenkiewicz:

Czy są jeszcze jakieś uwagi? Nie ma. W takim razie dziękuję serdecznie.
Zamykam posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 10 minut 21)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Dorota Wideńska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851